

UZASADNIENIE

D. S. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 24 maja 2016 roku ok. godz. 22:30 w Ł. na ul. (...) (droga publiczna) kierował pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu (I badanie - 0,11 mg/l, II badanie - 0,10 mg/l) w tym samym miejscu i czasie nie miał przy sobie wymaganych dokumentów, tj. prawo jazdy, dowód rejestracyjny, polisa OC,

tj. o wykroczenie z art. 87 § 1 k.w., art. 95 k.w.;

2. w dniu 08 lipca 2016 r. ok. godz. 14:30 w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...)/P. kierował samochodem marki A. (...) nr rej. (...) nie posiadając przy sobie wymaganych uprawnień, tj. prawo jazdy, polisa OC, dowód rejestracyjny, w tym samym miejscu i czasie podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zastosował się do znaku P-2 „linia pojedyncza ciągła” oraz znaku poziomego P-8B „strzałka kierunkowa do skręcania” i z pasa przeznaczanego w lewo przejechał skrzyżowanie na wprost przy ruchu zamkniętym dla jego kierunku, kontynuując jazdę na ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności, nie zasygnalizował zawczasu i wyraźnie zmiany zajmowanego pasa ruchu, zmienił zajmowany pas ruchu bezpośrednio przed nadjeżdżającym radiowozem policji marki R. (...) nr rej. (...) czym zmusił kierującego radiowozem do gwałtownego hamowania w celu uniknięcia zderzenia, czynem swym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowym, w tym samym miejscu i czasie wbrew obowiązкови nie korzystał z pasów bezpieczeństwa,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 86 § 1 k.w., art. 95 k.w.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII W 2136/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

I. obwinionego D. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu w punkcie 1 i 2 czynów, wyczerpujących odpowiednio dyspozycję art. 87 § 1 k.w. w z art. 9 § 1 k.w. (czyn opisany w punkcie 1), art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. (czyn opisany w punkcie 2) i za to na podstawie art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 1.500 złotych,

II. na podstawie art. 87 § 3 k.w. orzekł wobec obwinionego D. S. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy,

III. na podstawie art. 29 § 3 k.w. zobowiązał obwinionego D. S. do zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji;

IV. zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła obrońca obwinionego D. S., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. w zakresie czynu nr 1 na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 § 1 k.w. poprzez przyjęcie, iż obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu, podczas gdy obwiniony spożywał alkohol po zaparkowaniu samochodu, a po powrocie do pojazdu nie uruchomił silnika i nie wprowadził go w ruch;

2. w zakresie czynu nr 2 na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu przez dowolne ustalenie, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję wykroczeń z art. 92 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 86 § 1 k.w.;

3. w zakresie czynu nr 1 i 2 na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

a) w szczególności art. 8 k.p.o.w., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na niezastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nienależytej i jednostronnej ocenie poszczególnych dowodów i naruszenia zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy;

b) art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, iż przeprowadzone w sprawie dowody uzasadniały ustalenie, iż obwiniony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję czynu z art. 87 § 1 k.w., art. 92 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 86 § 1 k.w.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanych mu czynów, w zakresie czynu z art. 95 k.w. o zmianę wyroku i orzeczenie kary nagany.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego D. S. okazała się zasadna w takim stopniu, że skutkować musiała zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie 1, co implikowało szereg modyfikacji kwestionowanego rozstrzygnięcia, które opisane zostaną w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

O takim kształcie rozstrzygnięcia zadecydowały dostrzeżone istotne uchybienia procesowe, jakich dopuścił się Sąd meriti, a które miały wpływ na treść orzeczenia. Owe uchybienia sprowadzały się do przeprowadzenia oceny materiału dowodowego, stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych w zakresie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 87 § 1 k.w. i art. 95 k.w., w sposób zbyt powierzchowny i wybiórczy, w szczególności w kontekście sformułowanego w zarzucie opisu czynu zabronionego. Podkreślenia wymaga, iż Sąd a quo nie ustosunkował się do zasadniczej rozbieżności, jaka wystąpiła między zeznaniami funkcjonariuszy przeprowadzającymi interwencję w dniu 24 maja 2016 roku, pozostającymi w pełnej korelacji ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją w postaci notatek urzędowych oraz protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, a przyjętym przez oskarżyciela opisem czynu zarzucanego obwinionemu. Rozbieżność, o której mowa, dotyczyła tak istotnej kwestii jak czas i okoliczności popełnienia wykroczenia, co wprost miało przełożenie na prawidłowość poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Jednocześnie Sąd Rejonowy w całości odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego, uznając je arbitralnie wyłącznie za przyjętą przez niego linię obrony, podczas gdy w swoich relacjach D. S. zawarł informacje o istotnym znaczeniu w aspekcie jego ewentualnej odpowiedzialności wykroczeniowej za czyn z art. 87 § 1 k.w. Do tych informacji Sąd w żadnej mierze się nie odniósł.

Analiza akt sprawy pozwoliła na stwierdzenie, iż zasygnalizowane przez skarżącą naruszenia przepisów postępowania w sprawach o wykroczenia, to jest art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., miały wpływ na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia, a nadto niewątpliwie rzutowały na prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Wprawdzie przytoczone w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia ustalenia, jakie poczynił Sąd meriti w odniesieniu do czynu zarzucanego D. S. w punkcie 1, były zasadniczo prawidłowe, niemniej jednak nie przystawały one do tych ustaleń, jakie wynikały wprost z opisu czynu zabronionego zarzucanego obwinionemu i finalnie też przypisanego mu w tożsamej postaci.

I tak w realiach przedmiotowej sprawy pozostaje bezspornym, że D. S. w dniu 24 maja 2016 roku ok. godz. 21:30 podjechał samochodem marki A. (...) pod posesję znajdującą się przy ulicy (...) i tam zaparkował auto. Następnie wraz z kolegą udał się do znajdującego się nieopodal salonu gier, gdzie obaj mężczyźni spędzili jakiś czas. Na ich powrót oczekiwali patrolujący teren strażnicy miejscy A. S. (1) i W. A., którzy wcześniej zauważyli, że mężczyźni przebiegli przez jezdnię poza miejscem wyznaczonym. Gdy D. S. ponownie znalazł się przy zaparkowanym samochodzie, funkcjonariusze podjęli próbę wylegitymowania go. Wówczas okazało się, iż obwiniony nie posiada przy sobie wymaganych dokumentów, tj. prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego oraz polisy OC. Następnie w obecności

policjantów M. K. i A. S. (2) przeprowadzono badanie stanu trzeźwości obwinionego. Pomiarów dokonano w godzinach 22:34 i 22:50 z wynikami odpowiednio 0,11 mg/l oraz 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Powyższe okoliczności nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy. Znalazły one oparcie w zeznaniach świadków A. S. (1), W. A., M. K. i A. S. (2), to jest funkcjonariuszy Policji oraz Straży Miejskiej, którzy przeprowadzali interwencję z udziałem obwinionego, w treści sporządzonych notatek urzędowych oraz protokołu na badanie stanu trzeźwości.

Uwadze Sądu umknęła natomiast niezwykle istotna kwestia, a mianowicie to, że zgodnie z treścią zarzutu wniosku o ukaranie do kierowania pojazdem w stanie po użyciu alkoholu miało dojść około godz. 22:30, podczas gdy o tej godzinie w rzeczywistości przeprowadzono pierwszy z pomiarów badań stanu trzeźwości, co w sposób jasny i niezbity wynika wprost z protokołu oraz zeznań świadków. Tym samym o godzinie wskazanej w zarzucie obwiniony nie mógł prowadzić pojazdu mechanicznego, który to pojazd znacznie wcześniej został przez niego prawidłowo zaparkowany przy ul (...) i tam unieruchomiony pozostał aż do momentu przekazania go osobie trzeciej. Przechodząc nad tymi zagadnieniami do porządku dziennego Sąd przypisał obwinionemu sprawstwo wykroczenia, do popełnienia którego nie doszło, a przynajmniej nie w miejscu i czasie określonym w opisie zarzucanego, a następnie przypisanego D. S. czynu. Nie prowadząc w wymienionym czasie pojazdu obwiniony nie był zobowiązany do legitymowania się wymaganymi dokumentami, takimi jak prawo jazdy, dowód rejestracyjny auta czy polisa OC, co jest oczywiste.

Z powyższego wynika, że oskarżyciel publiczny formułując wniosek o ukaranie niewątpliwie popełnił błąd zarzucając obwinionemu, iż dopuścił się on wykroczenia opisanego w punkcie 1 ok. godz. 22:30. Sąd Rejonowy nie dokonując żadnych modyfikacji w opisie czynów przypisanych obwinionemu bezkrytycznie ów błąd powielił w części rozstrzygającej wyroku, podczas gdy o prowadzeniu przez obwinionego pojazdu w stanie po użyciu alkoholu można by ewentualnie mówić wyłącznie w odniesieniu do przedziału czasu do godziny 21:30, tj. w okresie poprzedzającym zaparkowanie samochodu przy ul (...), pod tym jednak warunkiem, że zgromadzony w sprawie i kompleksowo przeanalizowany materiał dowodowy pozwalałby na czynienie tego typu ustaleń, które następnie winny znaleźć odzwierciedlenie w prawidłowo sformułowanym opisie czynu przypisanego obwinionemu. Ów warunek nie mógł zostać spełniony, jeśli uwzględni się realia analizowanej sprawy. Zważyć należy, iż okoliczności, na które powoływał się w swoich wyjaśnieniach D. S., nie zostały w żaden sposób zweryfikowane w toku postępowania. Sąd ograniczył się wyłącznie do uznania wyjaśnień obwinionego za niewiarygodne, jako że pozostawały w jaskrawej sprzeczności z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. Tymczasem D. S. konsekwentnie podawał, że w dacie zdarzenia wspólnie z kolegą spożywał alkohol w postaci piwa, jednakże do konsumpcji doszło między godziną 21:30 a 22:00, kiedy to obaj panowie przebywali w salonie gier przy ul (...) (k. 20 i k. 53v). Ponadto oświadczył, że przed wyjściem z domu zażył syropy na kaszel na bazie alkoholu, co również mogło mieć wpływ na wyniki pomiaru trzeźwości. Wniosek, jaki nasuwa się po zestawieniu powyższych informacji z bezspornymi ustaleniami poczynionymi na tle niniejszej sprawy jest taki, że wersji obwinionego nie można jednoznacznie i z całą pewnością wykluczyć. Podana przez niego ilość spożytego alkoholu, a mianowicie jedno piwo wypite wspólnie z towarzyszącym mu kolegą (abstrahując już od ilości i rodzaju zażytych leków), upływ czasu, jaki nastąpił do momentu wykonania badań stanu trzeźwości o godz. 22:34 i 22:50, w powiązaniu z uzyskanymi wynikami pomiaru nie pozwala na podważenie wyjaśnień D. S., zmierzającego do wykazania, iż alkohol spożywał dopiero po tym, jak zaparkował samochód przed posesją przy ul (...). W sprawie nie ma bowiem żadnego dowodu, który pozwalałby na określenie i ustalenie stanu trzeźwości obwinionego w chwili jazdy pojazdem ul (...) i zaparkowania samochodu. Brak jest również dowodów, które pozwalałyby na weryfikację wyjaśnień obwinionego w zakresie tego do jakich zachowań doszło w czasie, gdy przebywał w salonie gier. Z całą pewnością tymi dowodami nie są zeznania A. S. (1) i W. A., zaś wyjaśnienia obwinionego nie stoją w sprzeczności z zeznaniami tychże świadków, wbrew stanowisku Sądu I instancji, skoro świadkowie ci nie mieli jakiegokolwiek wiedzy, co do tego czy obwiniony będąc w salonie gier spożywał jakikolwiek alkohol, czy też nie miało to miejsca. W istocie zatem Sąd meriti nie dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na pociągnięcie D. S. do odpowiedzialności za czyn z art. 87 § 1 k.w., niezależnie od uchybień formalnych, jakich w procesie orzekania dopuścił się Sąd pierwszej instancji.

Nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach, a zatem ich poczynienie winno zostać poprzedzone wszechstronną

analizą wszystkich zebranych w sprawie dowodów, ze wskazaniem, z jakich przyczyn części z nich dano wiarę, z jednoczesnym uznaniem za niewiarygodne dowodów przeciwnych. Wersja przebiegu zdarzenia ustalona ostatecznie przez Sąd winna wynikać z oceny materiału dowodowego nie wykazującej błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, tylko taka bowiem ocena spełnia kryteria wyrażone w art. 7 k.p.k.

Tymczasem ustalony przez Sąd I instancji fakt prowadzenia przez obwinionego pojazdu w stanie po użyciu alkoholu ok. godziny 22:30 nie znalazł żadnego odzwierciedlenia w zgromadzonych w sprawie dowodach, mimo iż zostały one uznane za w pełni wiarygodne. Jest bowiem oczywistym, iż w dniu 24 maja 2016 roku ok. godz. 22:30 w Ł. obwiniony nie kierował samochodem, jako że w tym czasie poddawany był badaniu stanu trzeźwości, zaś między godziną 21:30 a 22:30 przebywał w salonie gier, co potwierdzili funkcjonariusze.

W ocenie Sądu odwoławczego nie rozstał zatem spełniony jeden z podstawowych celów postępowania wykroczeniowego, sprowadzający się do wykazania ponad wszelką wątpliwość sprawstwa obwinionego. Sąd Rejonowy nie tylko dokonał powierzchownej i po części wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie odnosząc się do podnoszonych przez obwinionego okoliczności, jak i w zasadzie nie dysponował materiałem dowodowym w takim kształcie, który pozwalałby na poczynienie nie budzących ustaleń co do faktycznego przebiegu zdarzenia. Uchybienia procesowe, jakich dopuścił się Sąd meriti, a polegające głównie na naruszeniu przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., doprowadziły w konsekwencji do poczynienia obarczonych błędem dowolności ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku skazującego.

Nie zachodziła przy tym możliwość dokonania stosownej korekty orzeczenia w trybie kontroli odwoławczej. Mając na uwadze, iż apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia złożyła jedynie obrońca obwinionego, poczynienie jakichkolwiek ustaleń na jego niekorzyść stałoby w oczywistej i rażącej sprzeczności z treścią art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., statuującego zakaz pogarszania sytuacji obwinionego. Nie ulega wątpliwości, iż zakaz reformationis in peius obejmuje także ustalenia faktyczne, w tym takie kwestie jak czas, sposób i okoliczności popełnienia wykroczenia, a zatem Sąd odwoławczy w przypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść obwinionego, nie może dokonać zmiany wyroku przez wprowadzenie do niego nowych, niekorzystnych dla obwinionego ustaleń, choćby nawet materiał dowodowy w sposób oczywisty pozwalał na ich dokonanie, a ich pominięcie było wynikiem rażącego błędu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22.6.2006 r., IV KK 108/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1266). Związanie zakazem reformationis in peius nie pozwala także na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jako że w wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy również nie mógłby czynić jakichkolwiek niekorzystnych dla obwinionego ustaleń. Co więcej, w analizowanej sprawie ewentualne czynienie takowych ustaleń w zakresie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 87 § 1 k.w. byłoby w gruncie rzeczy niemożliwe, jako że brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na to, by obwiniony spożywał alkohol przed godziną 21:30, kiedy to doszło do unieruchomienia prowadzonego przez niego pojazdu.

Powyższe istotne uchybienia, jakich dopuścił się Sąd meriti, stanowiły wobec tego podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu w punkcie 1 czynu zabronionego, gdyż w dniu 24 maja 2016 roku ok. godz. 22:30 w Ł. na ul. (...) nie mógł dopuścić się wykroczenia wyczerpującego tak dyspozycję art. 87 § 1 k.w., jak i art. 95 k.w. Kosztami postępowania w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

W konsekwencji uchyleniu podlegały także rozstrzygnięcia zawarte w punktach II i III wyroku, ściśle związane z ukaraniem obwinionego za czyn zarzucony mu w punkcie 1, a ponadto zmianie podlegała podstawa prawna wymiaru kary orzeczonej wobec obwinionego D. S. za drugi z przypisanych mu czynów jak i jej wysokość, pierwotnie bowiem w podstawie tej figurował art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. jako przepis przewidujący najsurowszą sankcję.

Sąd ad quem nie podzielił natomiast zastrzeżeń skarżącej koncentrujących się wokół dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia o winie i sprawstwie obwinionego w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie 2. W istocie kwestionując orzeczenie w tej części autorka apelacji ograniczyła się wyłącznie do przytoczenia w treści

zarzutów brzmienia poszczególnych przepisów, których naruszenia się dopatrywała, nie precyzując w uzasadnieniu środka odwoławczego, na czym owe naruszenia miałyby w jej ocenie polegać.

Zauważyć trzeba, iż uznając obwinionego winnym wykroczenia z art. 92 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 86 § 1 k.w. oraz art. 95 k.w. Sąd meriti wskazał, na jakich oparł się w tej mierze dowodach, w sposób przekonujący uzasadniając swoje stanowisko. Dokonywanie ustaleń w zakresie czynu z punktu 2 zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiło wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego oraz zostało logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku, znajdując tym samym ochronę w treści art. 7 k.p.k. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie materiału dowodowego, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw braku obiektywizmu organu procesowego. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, Sąd meriti odniósł się do wszystkich mających znaczenie dla rozstrzygnięcia źródeł dowodowych, wyłuszczył powody, dla których uznał zeznania funkcjonariuszy Policji G. G. i D. D., w powiązaniu z treścią sporządzonej przez nich notatki urzędowej, za wiarygodne, co w konsekwencji pozwoliło na stwierdzenie, że przedstawiona przez obwinionego konkurencyjna wersja zdarzenia dalece odbiegała od rzeczywistości i nie znalazła żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W świetle powyższego, za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że obwiniony dopuścił się czynu z art. 92 § 1 k.w., art. 97 k.w., art. 86 § 1 k.w. (skarżąca nie negowała sprawstwa obwinionego w zakresie wyczerpania normy art. 95 k.w.). O błędzie w ustaleniach faktycznych można wszak mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut ten mógłby być zatem skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja skarżącej takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się wyłącznie do negowania zasadności stanowiska Sądu.

Nie można również zgodzić się ze skarżącą, aby w procesie dokonywania oceny dowodów doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Samo bowiem zaprezentowanie przez obwinionego odmiennej wersji nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji bowiem, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń Sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31). Ponadto dla stwierdzenia, czy nie została naruszona omawiana reguła nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd meriti rzeczywiście powziął wskazane wyżej wątpliwości i rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 września 2015 r., II AKa 183/15; LEX nr 1820503). Sąd a quo wskazał powody, dla których uznał za wiarygodne zeznania świadków G. G. i D. D., ponadto analiza materiału dowodowego sprawy nie wskazuje na to, aby Sąd a quo powziął jakiegokolwiek wątpliwości natury faktycznej czy prawnej co do przebiegu zdarzenia z udziałem obwinionego oraz jego oceny, ani też by takowe wątpliwości powinien powziąć po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego ustalony przez Sąd meriti stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy obwinionego w takim zakresie, w jakim zostało to orzeczone w kontrolowanym rozstrzygnięciu w zakresie czynu opisanego w punkcie 2. Poczyniona przez Sąd I instancji subsumcja jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

Z uwagi na dokonane przez Sąd ad quem modyfikacje zaskarżonego wyroku, zachodziła konieczność ingerencji w część rozstrzygnięcia dotyczącą kary. Jak zaznaczono powyżej, za podstawę prawną jej wymiaru przyjęto art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w., zaś orzeczoną karę grzywny obniżono do kwoty 1.200 złotych. Sąd odwoławczy miał na uwadze, iż czyn wyczerpujący dyspozycję art. 87 § 1 k.w., od którego popełnienia obwiniony został ostatecznie uniewinniony, stanowi zachowanie o znacznie wyższym ładunku społecznej szkodliwości niż pozostałe przypisane D. S. wykroczenia. W takiej sytuacji wymiar kary, orzeczonej pierwotnie łącznie za oba zarzucane obwinionemu czyny, winien w konsekwencji ulec obniżeniu. Kara 1.200 złotych grzywny stanowi w ocenie Sądu adekwatną reakcję na zachowanie obwinionego, który dopuścił się jednocześnie naruszenia czterech przepisów ustawy Kodeks wykroczeń. Przez obwinionego może być ona odebrana jako dotkliwa wobec wysokości osiągniętych przez niego dochodów, jednakże nie zachodzą żadne podstawy do uznania jej za karę rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Przeciwnie, w adekwatny sposób odzwierciedla ona stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopień jego zawinienia. Uwzględnieniu podlegał przy tym fakt uprzedniej wielokrotnej karalności obwinionego za wykroczenia drogowe.

Tym samym obniżenie orzeczonej kary grzywny w wyniku kontroli instancyjnej w należyтым stopniu oddaje całokształt ustalonych okoliczności sprawy i stanowi adekwatną reakcję prawno-wykroczeniową w świetle poczynionych na tym etapie postępowania spostrzeżeń.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zwolniono obwinionego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na uwadze nie tylko jego sytuację materialną i konieczność uiszczenia prawomocnie orzeczonej kary grzywny, ale także po części względy słuszności, jako że zainicjowana wniesioną apelacją kontrola odwoławcza potwierdziła w określonym zakresie zasadność zarzutów stawianych skarżonemu rozstrzygnięciu.